

Buka, Back in School

Skumaj melodeklamację, to opowiem Ci o szkole ziomuś
Dam Ci kilka akcji, tylko nie rób tego w domu
Nie wiem czy pamiętasz globus, kula z kontynentami
Dobra odmula, na potyczkę w piłkę między tablicami
Nauczyciel w to napażał z nami - tak między nami
A wskaźnika tośmy używali do pizgania ściany
Raz żeśmy otagowali markerami cały kibel
Jakiś typek się dowalił i odwalił za to lipę
I nie było już tak w pyte jak na lekcji, na niemieckim
Jak gapieś się na jej bluzeczki wypatrując piersi
Lepszy był angielski i ten koleś z mega grzywką, ta
Miał wielki prestiż, ale był homo i nie wyszło
A najlepszy to był ten typ co węszył jak z komendy
Czy jarałeś te faję z hajem jak wracałeś z przerwy
Kurwa, stary, nie poznaje siebie
Pamiętam tą akcję jak na przerwie napizgałem krzesłem w ławkę, a szedł Facet właśnie i znowu ta
Wypierdalać na dywanik, na rozprawki dyrektora
Jesteś pojebany typie? Co ty walisz se po bani shitem?
Dzwonimy do mamy, dawaj jebany dzienniczek
Zebrania z rodzicami, ta tego nie zliczę
W pizdę z uwagami, to ja miałem przejebane życie:
"Mateusz trzaska drzwiami", "Molestuje szatniarkę"
"Mateusz jara cannabis i tłumaczy, że to nie twarde"
Zresztą nieważne, stary, dobra beka z polonistki
Zawsze chciała mnie ujechać, szkoda, że byłem za bystry
Ledwo mi dała podejść do matury - suka bura
Zdałem na 95%, teraz możesz ssać chuja!
I niech buja się ta rura z LO od geografii
Masz farta penero, że nie mogłem do Ciebie trafić, jarzysz?
A propo mapy, to kumaty wie co zrobić
Ja zawijam ją z szafy na baty, na papier toaletowy
Pozdrowić mogę tematy, teorie i debaty
Ja pamiętam jak to robić, proste schematy
Albo się nie dasz, albo zgodzisz
I dojadą Cię szmaty, kumasz edukacji system?
Skończysz na terapii, kumasz?
Z mózgiem ubranym w tornister
Czasem daje replay jak wspominam podstawówkę
Kiedy jeszcze byłem hiper, mega, zajebistym uczniem
To ważna chwila, klimat w tym okresie się zaczyna, klina
Nabijanie w lufkę i jechanie na promilach
Pierwsza dziewczyna, ta pierwsza suka co Cię zrobi w chuja
I będziesz ją przeklinać szybciej niż zdążysz się zabujać, kumasz?
To by mogli wkuwać na biologi, aktów zwłaszcza
Ale o tym to zapomnij, mogę im do akwariów naszczać
Nastaw uszy i lukaj, był ten koleś od W-F'u jak Tupac
Nawijał o dupach, po czesku nazywał się Fiutak
Był nawet spoko akurat, choć gadał bez sensu na wczuwce
Co nie zmienia aspektu, że zawsze miałem u niego szóstkę
Dobra akcja była w sumie jak mnie wjebali w jasełka na święta
Miałem być jakimś królem, czy tam chuj wie, nie pamiętam
Miałem gadać o Jezusie i największa beka z typów, typu
Zajarałem skręta pięć minut przed, w kiblu
Przejebane bez kitu, niezła pizda weź przyznaj
Zapomniałem tekstu i poleciał pierwszy freestyle
Albo dobra misja była z moją babe od chemii, wierz mi
Jak mi pięknie wstawiła pięć ndst na jednej lekcji
Może wydać się okrutne i w ogóle w kurwę huczne
Ale tak konkretnie to byłem jej ulubionym uczniem, słusznie
Ale no wiesz jesteś dla mnie za stara, więc powiedzmy kolokwialnie
Rzeknę - spierdalać
A C₂H₅OH to ja na chacie mam co dnia, fajnie
H do 2 do O, to każdy ma dzień after w wannie
Mogę wkuwać nałogowo to

Bynajmniej nie robię tego okresowo, tylko co najmniej co czwartek
A środą nie pogardzę, to apropo ćwiartek
To ułamkiem dla mnie mnogość jedna-druga, razy trzy-czwarte
Skumaj to nazwij, całkiem wpływa to na bit fajnie
Jebie dobitnie machnę cyrklem w nieskończoną liczbę gardeł
Mów mi Einsteinie, propo tej fajnej edukacji
Jestem jak w Wolfenstein, jak Stalin po wojnie na libacji
Przeklinam jak stara Hitlera, na sterydach za to
To nie jest "Back in School", nazywaj to "Back in patol"!